

Sygn. akt: I C 752/17

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2018 r. w Olsztynie

sprawy z powództwa (...) **Banku S.A z siedzibą w W.**

przeciwko P. K.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt I C 752/17

UZASADNIENIE

(...) Bank S.A. z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego P. K. kwoty 510 855,96 zł na którą składały się: 462 904,16 zł tytułem należności głównej (niespłaconego kapitału), 11 111,20 zł stanowiącą odsetki umowne za okres korzystania z kapitału, 36 142,56 zł tytułem odsetek karnych, 698,04 zł stanowiące opłaty i prowizje. Nadto powód wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów sądowych oraz zasądzenie kosztu notarialnie uwierzytelnionych dokumentów przedłożonych do sprawy w kwocie 221,40 zł oraz kosztu opłaconego pełnomocnictwa w kwocie 34 zł.

W uzasadnieniu powód wskazał, że strony zawarły umowę kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 10 września 2008 r. Strona pozwana nie wywiązała się z ciążącego na niej zobowiązania terminowego dokonywania spłat w wysokościach ustalonych w umowie. W związku z brakiem zapłaty zaległych rat powód pismem z dnia 28 października 2016 r. wypowiedział przedmiotową umowę stawiając całą należność w stan wymagalności. Strona pozwana nie spłaciła wymaganej wierzytelności do dnia sporządzenia pozwu. W związku z powyższym na roszczenia powoda składają się następujące kwoty:

- 46 2904,16 zł tytułem należności głównej (niespłacony kapitał) wraz z dalszymi odsetkami umownymi, liczonymi od dnia 24 października 2017 r., które na dzień sporządzenia pozwu wyniosły 9,48 % w skali roku;

- 11 111,20 zł tytułem odsetek umownych za okres korzystania z kapitału w wysokości 2,27 % od dnia 1 grudnia 2015 r. do dnia 29 grudnia 2016 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od wytoczenia powództwa do dnia zapłaty w wysokości równej sumie stopy referencyjnej NBP i 5,5 punktów procentowych;

-36 142,56 zł tytułem odsetek za opóźnienie w wysokości 4,54 % od dnia 1 grudnia 2015 r. do dnia 30 grudnia 2016 r. oraz w wysokości 9,48 % od dnia 31 grudnia 2016 r. do dnia 23 października 2017 r.;

- 698,04 zł tytułem opłat i prowizji.

Powód wskazał, że zgodnie z postanowieniami zawartej umowy strona powodowa jest uprawniona do naliczania odsetek karnych w wysokości podwójnego oprocentowania umownego, które na dzień sporządzenia pozwu wynosi 9,48 %. Oprocentowanie umowne stanowi sumę marży Banku, której wysokość wynosi 3,05 % indeksu DBPLN. Oprocentowanie kredytu jest zmienne i ulega zmianie w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu DBPLN. Indeks DBPLN dla każdego miesiąca oblicza się jako średnia arytmetyczna stawek WIBOR 3m obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczonym od dnia 26 dnia miesiąca, poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 miesiąca poprzedzającego zmianę. W przypadku gdy 26 dzień miesiąca jest dniem wolnym od pracy, średnia stawek WIBOR 3m obliczana jest od dnia roboczego następującego po tym dniu. W przypadku gdy 25 dzień miesiąca jest dniem wolnym od pracy, średnia stawek WIBOR 3m obliczana jest do najbliższego dnia roboczego poprzedzającego ten dzień. Indeks DBPLN obliczany jest do dwóch miejsc po przecinku. Indeks DBPLN ulega zmianie w okresach miesięcznych i obowiązuje od pierwszego dnia miesiąca, jeżeli wartość indeksu jest różna od obowiązującej stawki indeksu DBPLN o przynajmniej 0,1 punktu procentowego. Tak wskazana wartość naliczanych odsetek z tytułu opóźnienia tj. w stosunku rocznym dwukrotności sumy referencyjnej NBP i 5,5 punktów procentowych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 września 2008 r. (...) Bank S.A. (...) Oddział w Ł. oraz pozwany P. K. zawarli umowę kredytu hipotecznego o nr (...) indeksowanego do CHF (frank szwajcarski) na cele mieszkaniowe.

Zgodnie postanowieniami zawartej umowy powód udzielił kredytobiorcy **kredytu w kwocie 242 000,33 złotych polskich waloryzowanego kursem CHF** na okres 360 miesięcy w formie rat równych kapitałowo – odsetkowych tj. pełnych rat zawierającą miesięczną ratę spłaty kapitału kredytu oraz umowne odsetki naliczone w stosunku miesięcznym za pozostającą do spłaty część kapitału (§ 1). Natomiast pozwany zobowiązał się w okresie objętym umową do spłaty rat kapitałowo – odsetkowych i odsetkowych w terminach, kwotach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat. Wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty, wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych do CHF obowiązującego w dniu spłaty” (§ 10).

Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu miała wynosić 117 704,44 CHF, rzeczywista równowartość miała zostać określona po wypłacie kredytu w harmonogramie spłat. Każdorazowy harmonogram miał określać wysokość spłaty rat przez okres dwóch lat kredytowania. **Zgodnie z § 9 zawartej umowy w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłacanych środków miała zostać przeliczona według kursu kupna walut określonego w tabeli kursów obowiązującego w dniu uruchomienia środków.** Uruchomienie kredytu lub transzy kredytu miało nastąpić nie później niż w terminie 7 dni roboczych od dnia złożenia wniosku o wypłatę wraz z całą dokumentacją. Za datę spłaty przyjęto dzień wpływu środków na rachunek wskazany w harmonogramie spłat kredytu. **W przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej, kwota raty spłaty miała być obliczona według kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów z dnia wpływu środków.**

Ustalono, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzania umowy wynosi 5,86 % w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży Banku, która wynosi 3,05 %. Kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy ryzyka kursowego wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko. Rata kapitałowo – odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia umowy miała stanowić równowartość 695,14 CHF.

Postanowiono, że rzeczywista roczna stopa oprocentowania będzie wynosić 6,02 %. Ostateczna wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania miała być uzależniona od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania.

W § 1 ust. 1 zawartej umowy wskazano także, iż odsetki karne kredytu na dzień sporządzenia kredytu wynoszą 11,72 % i ulegają zmianie w przypadku zmiany indeksu DBCHF na zasadach określonych w § 13 umowy i są nie większe niż odsetki maksymalne, których wysokość nie może w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego NBP. Wysokość stopy kredytu lombardowego NBP na dzień sporządzenia umowy wynosiła 7,50 %, natomiast po przewalutowaniu kredytu na polskie złote na podstawie § 14 ust. 3 odsetki karne na dzień sporządzania umowy miały wynosić 18,70 %, nie przekraczając odsetek maksymalnych i ulegając zmianie w przypadku zmiany indeksu DBPLN.

Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy miał wynosić 273 301 złotych polskich, a ostateczna wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania miała być uzależniona od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania.

W myśl § 13 umowy oprocentowanie kredytu miało zmienny charakter, ulegając zmianie w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu DBCHF. Indeks DBCHF dla każdego miesiąca obliczało się jako średnią arytmetyczną stawek LIBOR 3 m obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczonym od 26 dnia miesiąca, poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę. W przypadku gdy 26 dzień miesiąca był dniem wolnym od pracy, średnia stawek LIBOR 3m, tj. oprocentowania na jakie banki skłonne są udzielić pożyczek we frankach szwajcarskich innym bankom na rynku międzynarodowym w L. na okres trzech miesięcy, miała być obliczana od najbliższego dnia roboczego, poprzedzającego ten dzień. Wskazano także, że indeks DBCHF miał być obliczany do dwóch miejsc po przecinku. Indeks DBCHF miał też ulegać zmianie w okresach miesięcznych i obowiązywać od pierwszego dnia miesiąca jeżeli wartość indeksu była różna od obowiązującej stawki Indeksu DBCHF o przynajmniej 0,1 punktu procentowego i obowiązywał od pierwszego kalendarzowego dnia miesiąca.

W przypadku niespłacenia przez pozwanego w terminie całości lub części raty spłaty wynikającej z umowy kredytu, niespłacona kwota miała stać się zadłużeniem przeterminowanym. W takiej sytuacji bank był uprawniony naliczać od wymagalnego kapitału odsetki karne w wysokości podwójnego oprocentowania umownego z zastrzeżeniem, że jeżeli kredytobiorca mimo upływu okresu wypowiedzenia nie uregulował należności Bank w następnym dniu po upływie terminu wypowiedzenia dokonywał przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na złotówki z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów. Poczynając od dnia przewalutowania powód był legitymowany do pobrania od wymagalnego kapitału karnych odsetek w wysokości dwukrotności oprocentowania kredytów udzielanych w złotówkach przy zastosowaniu aktualnego z dnia przewalutowania wskaźnika DBPLN oraz marży obowiązującej w dniu wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy. Indeks DBPLN dla każdego miesiąca obliczało się jako średnią arytmetyczną stawek WIBOR 3 m, tj. oprocentowanie na jakie banki skłonne są udzielić pożyczek innym bankom na rynku międzynarodowym w W. na okres trzech miesięcy, obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczonym od 26 dnia miesiąca, poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę. W przypadku gdy 25 dzień miesiąca wypadał w dzień wolny od pracy, średnia stawek WIBOR 3m miała być obliczana od najbliższego dnia roboczego następującego po tym dniu. W przypadku, gdy 25 dzień miesiąca wypadał w dzień wolny od pracy, średnia stawek WIBOR 3m miała być obliczana do najbliższego dnia roboczego, poprzedzającego ten dzień. Wskazano, że indeks DBPLN będzie ulegał zmianie w okresach miesięcznych i obowiązywał od pierwszego dnia miesiąca, jeżeli wartość indeksu była różna od obowiązującej stawki indeksu DBPLN o przynajmniej 0, 1 punktu procentowego.

W razie stwierdzenia przez powoda, iż warunki udzielenia kredytu nie zostały dotrzymane lub w razie zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorcy w szczególności w przypadku niespłacenia dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo – kapitałowych lub skierowania egzekucji do nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu, powód był uprawniony do wypowiedzenia umowy kredytu w całości lub

w części albo zażądania dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu bądź przedstawienia w określonym terminie programu naprawczego i jego realizacji po zatwierdzeniu przez Bank. Okres wypowiedzenia miał wynosić 30 dni, a w razie zagrożenia upadłością Kredytobiorcy – 7 dni. Po upływie okresu wypowiedzenia umowy kredytu powód był zobowiązany do niezwłocznego zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami należnymi Bankowi za okres korzystania z kredytu. W przypadku stwierdzenia przez Bank, że pozwany podał nieprawdziwe dane lub posłużył się sfałszowanymi dokumentami powód był uprawniony do rozwiązania umowy bez zachowania okresu wypowiedzenia.

Ponadto w ramach zawartej umowy kredytobiorca zobowiązał się do informowania powoda o zmianie miejsca zamieszkania (pobytu) oraz adresu do korespondencji.

W przypadku gdyby kredytobiorca nie przebywał pod wskazanym adresem dla doręczeń nie dłużej niż 10 dni zobowiązany był wskazać adres do doręczeń w tym okresie bądź udzielić pełnomocnictwa pocztowego i poinformować bank o osobie pełnomocnika. W przypadku niedopełnienia tego obowiązku, korespondencja skierowana pod ostatnio wskazany adres miała być uznawana za doręczoną po 7 dniach od daty jej wysłania. Nadto w przypadku braku wskazania tego adresu ostatnio wskazany adres do doręczeń miał być adresem właściwym dla miejsca zamieszkania kredytobiorcy w postępowaniu sądowym.

/umowa kredytu hipotecznego nr (...), k. 37-42; Regulamin produktu K. (...), k. 105-113/

Uruchomienie kredytu nastąpiło w dniu 18 września 2008 r., **a równowartość kapitału ustalona w walucie franka szwajcarskiego według kursu ustalonego przez powoda wyniosła 120 398,18 CHF**. Termin spłaty rat został ustalony w harmonogramie na ostatni dzień miesiąca. Kredyt był spłacany przez pozwanego w walucie polskiej, a jego saldo i wysokość poszczególnych rat w PLN oraz dokonywane spłaty przeliczano w myśl postanowień umowy, tj. przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF obowiązującego w Banku w dacie spłaty. Sytuacja nie uległa zmianie po wejściu w życie ustawy z dnia 29.07.2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustawy (tzw. ustawa antyspreadowa). Żadna ze stron nie występowała też z propozycją zmiany umowy w zakresie przewidzianym tą ustawą, tj. w odniesieniu do możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie, do której był denominowany. Pozwany przestał regulować należności z dniem 31 grudnia 2015 r.

/historia rachunku, k. 64-88/

Pismem z dnia 27 września 2016 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty zaległości w spłacie pożyczki w terminie 14 dni roboczych od daty doręczenia wezwania obejmującej na dzień sporządzenia pisma następujące kwoty:

- 2 696, 65 CHF tytułem należności kapitałowej,
- 1 837, 87 CHF tytułem odsetek umownych,
- 49,58 CHF tytułem odsetek podwyższonych za opóźnienie w spłacie należności kapitałowej,
- 417,80 zł + 3,14 zł tytułem kosztów i opłat za czynności banku

/wezwanie do zapłaty, k. 103; książka nadawcza, k. 104/

W związku z nieuregulowaniem zaległości w spłacie kredytu na podstawie zapisów umowy kredytu powód pismem z dnia 28 października 2016 r. wypowiedział umowę kredytu z zachowaniem 30 dniowego okresu wypowiedzenia liczonego od dnia doręczenia pisma. W piśmie wskazano, że bank rozważy możliwość cofnięcia oświadczenia o wypowiedzeniu w przypadku uregulowania w okresie wypowiedzenia całości zaległości obejmującej na dzień sporządzenia pisma kwoty:

- 2998, 28 CHF tytułem należności kapitałowej,
- 2039, 25 CHF tytułem odsetek umownych,

- 61,11 CHF tytułem odsetek podwyższonych za opóźnienie w spłacie należności kapitałowej,

- 459,72 zł tytułem kosztów i opłat za czynności Banku zgodnie z zapisami umownymi oraz Tabelą Opłat i Prowizji na które składają się opłaty za czynności windykacyjne w wysokości 33,14 zł oraz koszty ubezpieczenia w wysokości 426,58 zł.

Pismo to zostało wysłane na adres doręczeń wskazany w umowie. Z uwagi na niepodjęcie przesyłki w terminie pismo zostało zwrócone nadawcy.

Według powoda w dacie oświadczenia o wypowiedzeniu pozwany miał zalegać z płatnością kredytu stanowiącą równowartość 5098,64 CHF.

/ oświadczenie banku o wypowiedzeniu umowy, k. 46; zwrotka, k. 48/

W związku z wypowiedzeniem umowy kredytu oraz równoznacznym z tym postawieniem całej należności w stan wymagalności powód pismem z dnia 30 maja 2017 r. wezwał pozwanego do zapłaty całości należności obejmującej na dzień sporządzenia pisma następujące kwoty:

- 462 906, 68 zł tytułem należności kapitałowej,

- 11 111,20 zł tytułem odsetek umownych,

- 18 589, 16 zł tytułem odsetek podwyższonych za opóźnienie w spłacie należności kapitałowej,

- 731, 18 zł plus 3,54 zł tytułem kosztów i opłat za czynności banku zgodnie z zapisami umownymi oraz Tabelą Opłat i Prowizji na które składają się opłaty za czynności windykacyjne 33,14 zł + 3,54 zł, koszty ubezpieczenia w wysokości 698,04 zł.

/ ostateczne wezwanie do zapłaty, k. 58/

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie i dla porządku przy tym wskazać wypada, że podstawą faktyczną powództwa, wyznaczającą zakres ustaleń i rozważań koniecznych dla rozstrzygnięcia o jego zasadności, było twierdzenie powoda o skutecznym wypowiedzeniu umowy kredytowej zawartej przez strony oraz o wynikającej z faktu tego wymagalności całego niespłaconego zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu wraz z należnościami ubocznymi w postaci odsetek i kosztów.

Istota postępowania ogniskowała się zatem wokół właściwego ustalenia i analizy charakteru prawnego zawartej przez strony umowy, w tym poszczególnych postanowień umownych oraz ewentualnych skutków uznania ich w całości lub w części za niedozwolone, zaś w dalszej kolejności ustalenia, czy zaistniały przesłanki wypowiedzenia umowy kredytowej i czy powód dokonał tego wypowiedzenia skutecznie.

Wskazać w tym miejscu należy, że pozwany podczas procesu nie przejawiał aktywności procesowej w tym znaczeniu, iż nie odbierał korespondencji, która to była uznawana za doręczoną.

Z uwagi na okoliczność, iż proces cywilny generalnie ma w swym założeniu postać postępowania prowadzonego w formie kontradyktoryjnej, przy założeniu aktywności zarówno strony powodowej, prezentującej i popierającej żądanie, jak i strony pozwanej, przeciwstawiającej się temu żądaniu – możliwym i procesowo koniecznym było przeprowadzenie postępowania w jego zaocznej formie.

Konsekwencją powyższego oczywiście jest okoliczność, że rozstrzygnięcie Sądu przybiera postać wyroku zaocznego, który jest wydawany wyłącznie na podstawie przytoczeń faktycznych jednej strony, która pozostaje aktywna, a

przytoczenia te nie są weryfikowane w drodze dowodowej (por. art. 339 § 2 kpc in principio). Chodzi głównie o twierdzenia o okolicznościach faktycznych przytoczone w pozwie lub w innych pismach procesowych, doręczonych pozwanemu przed rozprawą. W sprawie z góry założonym było to, iż w przypadku pozwanego ziściła się tu fikcja doręczenia, o czym będzie jeszcze mowa (vide s. 17 uzasadnienia). Przyjmowanie za prawdziwe twierdzeń faktycznych powoda zawartych w pozwie lub w innych pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą doznaje jednak ograniczeń i jest wyłączone w sytuacji, gdy budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa (art. 339 § 2 in fine). Mając na uwadze powyższe, Sąd ustalił niniejszy stan faktyczny wyłącznie na podstawie przedstawionych przez powoda okoliczności, znajdujących też potwierdzenie w przedłożonych przez niego dokumentach.

Zgromadzony zatem materiał dowodowy pozwolił na jednoznaczne stwierdzenie, że powód udzielił pozwanemu kredytu na cel mieszkaniowy w kwocie 242 000,33 zł, którą to kwotę rzeczywiście jej wypłacił, i która to kwota miała być spłacana w ratach na zasadach i w terminach określonych w umowie. Nie ulegało również wątpliwości, że w ramach umowy strony ustaliły, że wartość udzielonego kredytu będzie waloryzowana według kursu waluty szwajcarskiej (CHF). Miało to polegać na przeliczeniu kwoty kredytu na franki szwajcarskie według kursu, po którym bank deklarował kupno tej waluty w dacie wypłaty kredytu, a następnie ustaleniu wysokości miesięcznych rat spłaty również w tej walucie, przy czym raty miały być spłacane w walucie polskiej po ich przeliczeniu z waluty szwajcarskiej według kursu, po którym bank deklarował sprzedaż tej waluty w dacie spłaty. Kurs przyjęty do tych rozliczeń był ustalany samodzielnie przez Bank w ramach tzw. tabeli kursów, zaś przesłanki takich ustaleń nie zostały zawarte w zapisach umowy stron.

Zasadnicze postanowienia umowy w ocenie Sądu spełniają co do zasady przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia) i pozwalają na uznanie jej za umowę kredytu bankowego. Znane są bowiem i strony umowy, i kwota oraz waluta kredytu, cel, na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany oraz inne niezbędne warunki.

Dostrzec należy, że strony nie dokonały zmiany umowy po 26 sierpnia 2011 r., czyli po dacie wejścia w życie ustawy z dnia 29.07.2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 165, poz. 984), która - w odniesieniu do wcześniej zawieranych umów o kredyt denominowany do waluty innej niż polska i w zakresie części tego kredytu pozostającego do spłacenia - przewidziała obowiązek zawarcia w umowie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Z propozycją lub żądaniem w tym względzie nie występował ani powód, ani pozwana, zatem można przyjąć, że bez zmian pozostały w tym zakresie zapisy §1, 9,10, 13 wzmiankowanej umowy. Zaznaczyć przy tym trzeba, że wejście w życie ustawy „antyspreadowej” i brak zmiany umowy stosownie do unormowań tej ustawy, podobnie jak dalsze dobrowolne spłacanie kredytu w walucie polskiej, mimo przewidzianej tą ustawą możliwości spłaty bezpośrednio w walucie, do której waloryzowany jest kredyt, nie wyłączają możliwości badania umowy pod kątem zawartych w niej niedopuszczalnych klauzul. Ustawa antyspreadowa nie wprowadziła bowiem żadnych zapisów, które z mocy prawa wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do walut obcych zamiast dotychczasowych postanowień tych umów. Przewidziała jedynie możliwość bezpłatnej zmiany umowy oraz spłatę takich kredytów bezpośrednio w walucie obcej, nie przewidując jednak żadnych sankcji w przypadku niedokonania stosownych zmian, ani żadnych konsekwencji w przypadku decyzji kredytobiorcy o dokonywaniu spłat w walucie polskiej. Oznacza to, że ustawodawca nie wyłączył dopuszczalności badania wcześniej zawartych umów kredytowych pod kątem ewentualnej abuzywności ich postanowień, którą oceniać należy oczywiście z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, w tym działań i zaniechań obu stron tych umów.

Przechodząc do oceny umowy stron występujących w sprawie niniejszej przypomnieć trzeba, że zgodnie art. 385¹ k.c. nieuzgodnione indywidualnie postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu,

co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, o ile zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Podkreślenia wymaga, że ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (§ 4). Biorąc pod rozwagę, iż toku niniejszego postępowania powód nie wykazał w/w okoliczności, a także fakt, iż umowa stron została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i stosowanego przez powoda, Sąd orzekający w niniejszej sprawie ocenił, że jej zapisy nie były uzgodnione indywidualnie z pozwanym w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Jawi się to oczywistym tym bardziej, że umowa była zawierana przez pełnomocnika, któremu pełnomocnictwa udzielono na ok. 3 tygodni przed zawarciem umowy (k. 42 i 44)

Do rozstrzygnięcia w tych też warunkach pozostawało, czy postanowienia umowne w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczające każdorazową wysokość zobowiązania pozwanego względem powoda oraz przeliczenie i zarachowanie dokonanej spłaty, zostały ukształtowane w sposób rażąco naruszający jego interes lub sprzeczny z dobrymi obyczajami, a jeżeli tak – jakie są tego praktyczne skutki w sferze wzajemnych obowiązków i uprawnień stron.

Kwestionowane czy poddane przez Sąd ocenie odnośnie postanowienia umowy wskazywały na kurs CHF jako przyjmowany do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz jednocześnie kurs CHF, według którego miała być ustalana efektywna wysokość kolejnych rat spłaty w PLN (§ 9 i § 10). Pierwszy z nich – przyjmowany do ustalenia wysokości zadłużenia w CHF po wypłacie kredytu – określono jako kurs kupna CHF, a drugi - przyjmowany do ustalenia i rozliczenia wysokości kolejnych rat – jako kurs sprzedaży CHF. Oba kursy wynikać miały z tabeli kursów ustalonej przez powoda.

Jak wiadomo powszechnie, ujęty w takich tabelach kurs kupna to w pewnym uproszczeniu kurs, po którym bank nabywa daną walutę od swoich klientów, a kurs sprzedaży to kurs, po którym ją sprzedaje. Kurs kupna jest oczywiście zawsze niższy od kursu sprzedaży, a różnica między nimi, czyli tzw. spread walutowy, w uproszczeniu zawiera w sobie koszt zakupu waluty i marżę (zysk) towarzyszący jej sprzedaży. Zauważyć przy tym należy, iż naliczenie wzmiankowanego spreadu ma swe ekonomiczne, gospodarcze i co za tym prawne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiście podjęte w tej mierze czynności. Zasadnicze i uzasadnione wątpliwości musi budzić natomiast stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego to bowiem kredytu nie dochodzi do żadnych obiektywnie i realnie zaistniałych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu przeliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w PLN oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej, co nie ma nic wspólnego z rzeczywistymi czynnościami bankowego obrotu walutowego. Stosowanie w tym celu różnych kursów nie ma zatem pod względem gospodarczym racjonalnego uzasadnienia. Bank nie ponosi bowiem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego w złotych, ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy (skoro przeliczenie ma jedynie swoiście wirtualny charakter) i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności. Uwaga ta jest aktualna w szczególności w odniesieniu do wszelkich umów kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, w ramach których koszty i wynagrodzenie banku powinny zawierać się w ramach odsetek i ujętej w nich marży (stanowiących naturalny i najpowszechniejszy sposób wynagrodzenia za korzystanie z kredytu). Zastosowanie natomiast dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi natomiast do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty wraz z odsetkami) też jest znacząco wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego

(kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. Najlepiej można unaocznic to na przykładzie, w którym spłata kredytu zaciągniętego w walucie polskiej, a waloryzowanego kursem waluty obcej, dokonywana byłaby tego samego dnia, w którym nastąpiła jego wypłata. Wypłacony w walucie polskiej kredyt zostałby w takiej bowiem sytuacji dla potrzeb ustalania wysokości zakresu spłaty przeliczony na walutę obcą według kursu niższego (jakim jest kurs kupna danej waluty), po czym, aby dokonać jego całkowitej spłaty (bez odsetek) tego samego dnia należałoby wpłacić środki w walucie polskiej w wysokości znacząco wyższej jednak niż wypłacone tytułem kredytu.

Wysokość kredytu do spłaty stanowiłaby bowiem automatycznie iloczyn kwoty kredytu przeliczonego na walutę obcą i kursu sprzedaży tej waluty, czyli kursu wyższego niż użyty do przeliczenia wysokości kredytu po jego wypłacie. Jak to zostało powyżej zobrazowane, różnica w tym zakresie nie wynikałaby jedynie z wahań kursu danej waluty (skoro przeliczenia następują tego samego dnia), a jest jedynie wynikiem zastosowania spreadu, który staje się w ten sposób dodatkowym i – zważywszy, że umowy kredytowe zawierane są na dłuższy czas, zaś wahania kursu są elementem przewidywalnym w niewielkim stopniu - nieznanym bliżej co do wysokości przy zawieraniu umowy wynagrodzeniem (zyskiem) banku. Jeżeli też towarzyszy temu postanowienie umowne, że wysokość kursu sprzedaży, według którego będzie rozliczana spłata kredytu, ustalał będzie sam bank, może to prowadzić wprost do sytuacji, w której np. chcąc uchronić się przed niekorzystnymi skutkami wahań kursowych danej waluty, względnie dążąc do podwyższenia swojego zysku, bank może arbitralnie podwyższać wysokość kursu sprzedaży, według którego rozlicza spłatę kredytu, w stosunku do wysokości rynkowej. Ryzyko takie wzrasta, gdy w umowie nie zostaną doprecyzowane jasne i obiektywne kryteria ustalania przez bank kursu waluty, przyjmowanego do rozliczania spłat kredytu w sposób, który pozwalałby kredytobiorcy na weryfikację poprawności kursu, a co za tym idzie sprawdzenie wysokości żądań banku (np. przez odwołanie do obiektywnych i weryfikowalnych wskaźników czy parametrów finansowych publikowanych lub znanych powszechnie). Brak takiej możliwości i zastrzeżenie dla banku wyłącznej, niczym nieograniczonej i niekontrolowalnej kompetencji do ustalania wysokości kursu, według którego będzie rozliczana spłata kredytu i ustalana wysokość zobowiązania kredytobiorcy, jawi się zatem jako rażąco naruszające interesy tego ostatniego. Narusza go bowiem na w zasadzie nieograniczone (bądź z znikomym stopniem ograniczone) żądania banku co do spłaty udzielonego kredytu i jego wysokości, zależne wszak wyłącznie od kursu waluty, do której waloryzowany jest kredyt, a którego wysokość zależy właśnie od woli banku.

W realiach niniejszej sprawy – jak już wskazano – w umowie stron przywołano dwa rodzaje kursów: kurs kupna, według którego po wypłacie kwoty kredytu miano ustalić wysokość udzielonego kredytu w walucie obcej, oraz kurs sprzedaży, według którego miało następować ustalenie wysokości kolejnych rat spłaty i ich rozliczenie. Oba kursy miały wynikać z tabeli kursów ustalonej samodzielnie przez powoda, przy czym nie wykazano, aby umowa stron przewidywała konkretne i sprawdzalne kryteria ustalania takiego kursu (nie przedstawiono na to żadnych dowodów).

W ocenie Sądu istnieją zatem wystarczające podstawy do uznania za niedozwolone postanowień umowy, wskazujących, że po wypłacie kredytu w PLN, jego wysokość w CHF zostanie ustalona przy pomocy kursu kupna tej waluty, obowiązującego w powodowym Banku na datę wypłaty. Co prawda, data wypłaty uzależniona była od spełnienia warunków przewidzianych w umowie, lecz zgodnie z postanowieniami § 9 powód był zobowiązany do wypłaty w/w sum w terminie 7 dni od przedłożenia spełniającego w/w wymagania wniosku. Powyższe postanowienie jednoznacznie wskazuje, że wypłata środków finansowych nie była uzależniona wyłącznie od czynności w pełni zależnych i kontrolowanych przez pozwanego, a powód mógł wpływać na wysokość kursu kupna waluty. Możliwość manipulacji przy wahaniami kursu waluty, a także niewielki wpływ pozwanego na datę wypłaty kredytu, ocenić należy jako postanowienie zaburzające równowagę stron i mające charakter postanowienia niedozwolonego.

To samo tyczy się także zapisu § 10 umowy, odwołującego się do kursu sprzedaży, jako kursu właściwego do ustalenia wysokości raty spłaty w PLN i jej rozliczenia. Ponieważ w umowie nie zawarto żadnych szczegółowych i obiektywnych kryteriów ustalania tego kursu, czy też parametrów do jego wyznaczenia, pozostawiając całkowitą swobodę w tym zakresie powodowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, ze wskazanych już wyżej względów tego rodzaju postanowienie umowy należy również uznać za rażąco naruszające interes powzanego, z uwagi na zastrzeżenie dla powoda w zasadzie nieograniczonej swobody kształtowania wysokości jej zobowiązania. Okoliczność,

że postanowienia umowy stron zostały zaczerpnięte z wzorca stosowanego i opracowanego przez powoda, oznacza przy tym – o czym już wspomniano - że nie zostały uzgodnione indywidualnie.

W ocenie Sądu, klauzule te są nieodzownymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy.

Na gruncie niniejszej sprawy bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank może wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji. Podkreślenia wymaga, że pozwany zaciągając pożyczkę, działał w zaufaniu do banku, podejmując decyzję o przyjęciu zobowiązania w oparciu o informacje podawane przez pracownika instytucji, przy założeniu, że zaoferowany mu produkt został przedstawiony w sposób rzetelny i kompetentny.

Dalszą kwestią wymagającą rozważenia były skutki uznania wspomnianego postanowienia za niedozwolone.

W ocenie Sądu zgodzić należy się z tymi poglądami orzecznictwa, w myśl których postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c., albowiem co do zasady regulują tylko mechanizm ich waloryzacji (por. m.in. wyrok SN z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14 i przywołane w jego uzasadnieniu argumenty). Sama waloryzacja wysokości udzielonego kredytu według miernika, jakim jest kurs waluty obcej, jest natomiast dopuszczalna.

W realiach niniejszej sprawy oznacza to, że skutkiem uznania wskazanych wyżej zapisów § 9 i 10 umowy stron za niedozwolone jest wyeliminowanie ich z tej umowy, z jednoczesnym uznaniem, że w pozostałym zakresie (w tym odnośnie samej waloryzacji) była ona wiążąca (art. 385¹ § 1 i 2 k.c.) – przynajmniej do chwili jej wypowiedzenia przez powoda, o ile było ono skuteczne, co kwestionowała pozwana.

Jak podstawę wypowiedzenia powód powołał zaległość w spłacie rat kredytu, która na dzień wypowiedzenia miała wynosić kwotę 5098,64 CHF. Suma ta miała wynikać z niespłacenia kilku rat, obejmujących kapitał kredytu i odsetki.

Wysokość tej zaległości została jednak ustalona przy użyciu kursów kupna i sprzedaży obowiązujących w Banku, a stosowanych na podstawie niedozwolonego postanowienia umownego. Po wyeliminowaniu tych postanowień z umowy stron, dla oceny skuteczności wypowiedzenia konieczne było ustalenie, czy pozwany na datę wypowiedzenia rzeczywiście posiadał zaległość, a w tym celu konieczne było określenie, jaki kurs strony winny przyjmować do ustalenia wysokości rat spłaty kredytu i jego rozliczania.

Wskutek wyeliminowania niedozwolonych postanowień z § 9 i 10 umowy zachodzi brak w niej wyraźnie wyodrębnionego zapisu dotyczącego mechanizmu ustalania kursu waluty, jaki miałby być przyjmowany do ustalenia wysokości rat spłaty w PLN w kolejnych terminach płatności oraz rozliczenia wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia pozwanego. Brak takiego wyraźnego wyodrębnienia nie oznacza jednak, że nie jest możliwe ustalenie kursu, jaki należałoby zastosować w tym celu.

Na gruncie niniejszej sprawy po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul dotyczących kursu, mającego służyć ustalaniu wysokości udzielonego kredytu, rat i rozliczaniu spłaty, w ocenie Sądu należało zastosować średni kurs franka szwajcarskiego ustalony przez Narodowy Bank Polski z dnia wypłaty kredytu tj. 18 września 2008 r., nadto dla celów rozliczenia wpłat winien być brany ten średni kurs z dnia uiszczenia wpłaty. (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., Sygn. akt II CSK 768/14). Zgodnie z tabelą nr (...), ustalony przez NBP kurs franka szwajcarskiego w dniu 18 września 2008 r. wynosił 2,1259 zł (por. <http://www.nbp.pl/home.aspx?navid=archa&c=/ascx/tabarch.ascx&n=a183zo80918>).

W ocenie Sądu ten zatem rodzaj kursu, czyli średni kurs CHF przyjmowany w danym dniu przez NBP, powinien być przyjmowany do rozliczania spłaty kredytu przez pozwanego. Przyjęcie takiego kursu jest uzasadnione o tyle, o ile traktować go jako średni kurs, po którym kredytobiorca mógłby nabyć walutę szwajcarską na rynku walutowym, tak aby przeznaczyć ją na spłatę raty. Wysokość koniecznych w tym celu środków wyznacza bowiem rzeczywistą wartość w walucie polskiej raty ustalonej w walucie obcej (oczywiście przy hipotetycznych założeniach, że kredytobiorca spłacałby raty w tej walucie, a nie w walucie polskiej - czyli inaczej niż w sprawie niniejszej - i dodatkowo walutę obcą nabywał bezpośrednio przed terminem płatności raty lub w tym samym dniu).

Kurs średni NBP jawiłby się w tym przykładzie jako średnia kursów, po których dana waluta jest sprzedawana i kupowana na rynku walutowym. Z racji funkcji, jaką NBP pełni w systemie finansowym państwa i w systemie bankowym wydaje się również oczywistym, że cieszy się największym zaufaniem i jest wolny od jakichkolwiek podejrzeń o np. arbitralny i podporządkowany swemu interesowi sposób wyznaczania kursów. Publikowane przez niego tabele stanowią bowiem odzwierciedlenie tego, co dzieje się na rynku walutowym w danym czasie i przedstawiają rzetelną ocenę występujących tendencji i dalej wypośredkowane kursy powyższe odzwierciedlające . W dłuższym okresie nie ma zatem tu ryzyka wystąpienia manipulacji kursem.

W celu ustalenia różnicy poziomu zobowiązania pozwanego przy zastosowaniu wspomnianego kursu w miejsce kursu, jaki stosowano w rzeczywistości, zobowiązano powoda do przedstawienia symulacji spłaty kredytu przy założeniu, że rozliczenie następowaloby z uwzględnieniem średniego kursu CHF ustalonego przez NBP. Niemniej jednak powód uchylił się od przedstawienia takiej symulacji, wskazując, iż nie ma procesowego obowiązku przedstawiania dokumentów, które nie znajdują się w jego posiadaniu. Z tych względów Sąd samodzielnie przeliczył wartość kredytu biorąc pod uwagę, iż w chwili jego wypłaty wynosiłaby ona 113 834,30 CHF (242 000, 33 : 2,1259). Skoro według kursu banku kwota ta miała wynosić 120 398, 18 CHF wynika, iż różnica na korzyść pozwanego wyniosłaby 6563, 88 CHF. Oznacza to, że przy każdej racie spłacanej w wysokości ustalonej na podstawie niedozwolonych postanowień umownych pozwany nadpłacał od kilku do kilkudziesięciu złotych w stosunku do tego, co powinien był zapłacić przy zastosowaniu średniego kursu NBP.

Oczywistym jest przy tym, że każdą nadpłatę trzeba byłoby rozliczyć zgodnie z umową i dokonać korekty odsetek, zatem obliczenia poczynione wyżej mają charakter przybliżony, dający jednak w niezbędnym zakresie orientację co do realnej wysokości zobowiązania pozwanego.

Wynika z nich w sposób oczywisty, że przy zastosowaniu (po wyeliminowaniu opisanych klauzul abuzywnych) średniego kursu waluty CHF określonego przez NBP na dzień 18 września 2008 r. do rozliczania spłat kredytu, pozwany nie zalegał ze spłatą kredytu w takiej wysokości, jaką wskazano w wypowiedzeniu tj. stanowiącej równowartość 5098,64 CHF, skoro na dzień wypłaty kredytu jego kwota (a zatem kwota wyjściowa pozostała do spłaty) została niejako z góry zawyżona o 6563,88 CHF.

Co więcej, z dokonanych przez Sąd zgrubnych jedynie wyliczeń jednoznacznie wynika, że pozwany w chwili wypowiedzenia nadal miał tylko w zakresie kapitału co najmniej nadpłatę 1465,24 (6563, 88 CHF - 5098,64 CHF). „Co najmniej” wynika tu z faktu, że również spłata winna być rozliczana nie według niekorzystnego dla pozwanego kursu sprzedaży powodowego banku, powodującego zaliczenie na poczet zadłużenia każdorazowo mniejszej kwoty CHF, lecz winna być rozliczana według wzmiankowanej kwoty niższej według średniego kursu NB, co odpowiednio, korzystnie dla ozwanego wpłynęłoby zakres rozliczeń i wzajemny obrachunek stron.

Reasumując powyższe rozważania, w ocenie Sądu nie można uznać, aby powód wykazał, że na datę wypowiedzenia umowy pozwany miał zadłużenie uprawniające bank do złożenia takiego oświadczenia. Przypomnieć bowiem należy, że zgodnie z postanowieniami § 22 umowy był on uprawniony do złożenia wypowiedzenia oraz postawienia całej wierzytelności w stan wymagalności w razie stwierdzenia, że warunki udzielenia kredytu nie zostały dotrzymane bądź zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorcy w szczególności w przypadku niespłacenia dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo – kapitałowych lub skierowania egzekucji do nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu. Skoro w toku postępowania powód nie wykazał aby okoliczności te faktycznie miały miejsce, Sąd ocenił, że wypowiedzenie to było bezpodstawne.

Całokształt powyższych okoliczności wskazuje na to, że powód nie udowodnił podstaw faktycznych powództwa, co prowadziło do jego oddalenia i o czym orzeczono w sentencji wyroku.

Ponownie jedynie zaznaczyć trzeba, że ponieważ żądanie opierało się na wypowiedzeniu umowy w 2016 r. i jego skutkach, czyli wymagalności całego niespłaconego kredytu z odsetkami i innymi należnościami z nim związanymi, zbędne było ustalanie ewentualnie, jakie zaległości aktualnie ma pozwany w związku z niepłaceniem rat po tej dacie. Biorąc pod uwagę zachowanie pozwanego, a także twierdzenia powoda, takie zadłużenie niewątpliwie istnieje, niemniej powód nie dochodził jego zapłaty z powołaniem na uchybienie w płatnościach poszczególnych rat, lecz przywoływał inną podstawę faktyczną, jaką miało być wypowiedzenie umowy z dnia 28 października 2016 r. Nie było zatem potrzeby czynienia ustaleń i rozważań odnośnie do faktycznej zaległości pozwanego z tytułu kredytu, jaka występuje obecnie, gdyż nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia o zasadności wypowiedzenia dokonanego wcześniej i na innych podstawie.

Na marginesie wskazać jedynie należy, że Sąd nie miał zastrzeżeń co do samego doręczenia pozwanemu w/ w oświadczenia woli. Podkreślenia wymaga, że w ramach zawartej umowy kredytobiorca zobowiązał się do informowania powoda o zmianie miejsca zamieszkania (pobytu) oraz adresu do korespondencji. W przypadku niedopełnienia tego obowiązku, strony postanowiły, że korespondencja skierowana pod ostatnio wskazany adres uznawana będzie uznawana za doręczoną po 7 dniach od daty jej wysłania. Biorąc pod uwagę fakt, iż strony uzgodniły także, że w takiej sytuacji ostatnio wskazany adres do doręczeń będzie adresem właściwym dla miejsca zamieszkania kredytobiorcy w postępowaniu sądowym, Sąd w toku postępowania przesyłał pisma na wskazany adres, uznając je za doręczone.

Z tych względów Sąd powództwo oddalił.